

Upt. 23.03.2018.
MR

Warszawa, 1 marca 2018 r.

prof. dr hab. Tadeusz Szumlicz
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Recenzja pracy doktorskiej dla Wydziału Prawa i Administracji,
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Tomasz Kacprzyk

Kulancja w polskim prawie ubezpieczeniowym

rozprawa doktorska przygotowana w Katedrze Prawa Ubezpieczeniowego
pod kierunkiem prof. dra hab. Eugeniusza Kowalewskiego
Toruń 2017 (238 S.)

1. Wstęp
2. Kopia dla Marka
i. Dokumenta
3. Oryginał do archiwum.
27.03.2018
prof. dr hab. Eugeniusz Kowalewski

Można w pełni zgodzić się z wywodem doktoranta Tomasza Kacprzyka, w którym uzasadnia podjęcie tematu rozprawy doktorskiej, przedstawia jej cel i formułuje tezę (Wstęp s. 6–7). Dokonując skrótu przedstawionego wywodu można wypuklić stwierdzenia, dotyczące tego, że obowiązujące przepisy prawne nie zdefiniowały pojęcia kulancji, że wypłata kulancyjna nie wynika bezpośrednio z obowiązku umownego, że brak unormowań prawnych powoduje sytuację, która sprzyja nie zawsze uzasadnionemu stosowaniu świadczeń kulancyjnych przez ubezpieczycieli, że przedstawione w doktrynie stanowiska bywają interpretowane w różnorodny sposób, że powstają liczne niejasności i wątpliwości zarówno prawne, jak też praktyczne dotyczące zasadności wypłacania świadczeń kulancyjnych, które należałoby opisać i wyjaśnić.

Można przyjąć, że praca ma na celu przedstawienie instytucji kulancji w jej różnych aspektach, określenie jej podstawowych cech oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie o istotę takiego świadczenia w polskim prawie ubezpieczeniowym.

Można też uznać, iż dobrze sformułowaną tezę rozprawy stanowi stwierdzenie, że: „Podstawową tezą badawczą jest ujęcie świadczenia kulancyjnego jako całkowicie dobrowolnego pod względem prawnym świadczenia wypłacanego przez ubezpieczyciela na zasadzie pełnej dobrowolności, w stosunku do którego żaden przepis k.c. kompleksowo nie reguluje wszystkich przypadków występowania tego świadczenia”. Jednakże w tezie można by wyrazić jakieś zdanie Doktoranta dotyczące oceny takiego stanu rzeczy czy też (nie)możliwości zastosowania odpowiedniego rozwiązania prawnego.

Dominującą metodą badawczą zastosowaną w rozprawie jest metoda formalno-dogmatyczna, którą wykorzystano w analizie podstawowych aktów prawnych regulujących działalność ubezpieczeniową. Podstawą badań są w szczególności polskie przepisy prawa cywilnego

R

i ustaw ubezpieczeniowych, jednakże w pracy przedstawiono również reprezentatywne piśmiennictwo i orzecznictwo zagraniczne. Zdaniem recenzenta, na uwagę zasługuje dość wnikliwe przeanalizowanie przez Doktoranta orzecznictwa sądów powszechnych i administracyjnych, a także rozstrzygnięć organów podatkowych.

Jak słusznie podkreśla Tomasz Kacprzyk, brak przepisów, które w sposób wyraźny, precyzyjny i jednoznaczny regulowałyby stosowanie kulancji ubezpieczeniowej, spowodował konieczność zastosowania w rozprawie metody teoretyczno-prawnej, szczególnie użytecznej – jak się okazało – w zakresie opisu i wyjaśniania takiego postępowania w działalności *stricte* ubezpieczeniowej.

Szczególnie ważne dla całego wywodu rozprawy jest zaprezentowanie przez Doktoranta poglądów doktryny w zakresie takich instytucji prawnych, jak: świadczenie na zasadzie wyjątku (uznaniowe), nienależne świadczenie (jako formy bezpodstawnego wzbogacenia), świadczenie (odszkodowanie) ubezpieczeniowe odpowiadające względom słuszności, darowiżna (charytatywność), zasady współżycia społecznego, stosunek zobowiązaniowy, zobowiązanie naturalne (niezupełne), ugoda, uznanie (właściwe i niewłaściwe). Takie podejście do zagadnienia kulancji pozwala Doktorantowi na wnikliwsze rozważenie pojęcia świadczeń kulancyjnych w zakresie problematyki *stricte* ubezpieczeniowej (działalności ubezpieczeniowej, umowy ubezpieczenia, rynku ubezpieczeniowego, obrotu ubezpieczeniowego). Dociekliwe rozważania poświęcone odniesieniom i współzależnościom omawianych instytucji prawnych należy uznać za oryginalny i znaczący wkład Tomasza Kacprzyka w rozwiązanie podjętego problemu naukowego jakim niewątpliwie jest kulancja w polskim prawie ubezpieczeniowym.

Konstrukcja rozprawy ogólnie nie budzi zastrzeżeń. Praca została podzielona na pięć rozdziałów, z dostatecznym zachowaniem równowagi treści. Również ciąg wywodów merytorycznych wynikający z tytułów rozdziałów jest klarowny: Istota i charakter prawny kulancji – ujęcie ogólne (rozdział I); Podstawy prawne świadczenia kulancyjnego – zagadnienia dogmatyczne (rozdział II); Zagadnienia szczególne na tle kulancji (rozdział III); Kulancja na tle praktyki (rozdział IV); Funkcje i rola kulancji w polskim prawie ubezpieczeniowym (rozdział V). Natomiast można mieć wątpliwości co do struktury wewnętrznej treści rozdziałów. Dlaczego rozważania na temat „Świadczenie przyznawane w drodze wyjątku w prawie ubezpieczeń społecznych” znalazły się w rozdziale pierwszym, a nie w rozdziale drugim. W rozdziale pierwszym w punkcie 3. („Świadczenie kulancyjne i świadczenie na zasadzie wyjątku w prawie polskim”) uwagi ogólne (3.1. Uwagi ogólne) znacznie wykraczają tematycznie poza to standardowe sformułowanie wprowadzające. Zdaniem recenzenta, niewłaściwy jest ciąg wywodu w rozdziale trzecim („Zagadnienia szczególne na tle kulancji”),



gdyż punkty „Świadczenie kulancyjne w reasekuracji” i „Opodatkowanie świadczenia kulancyjnego” powinny znaleźć się przed pozostałymi punktami.

Uwagi oceniające rozprawę można podać w ujęciu rozdziałów. Rozdział I to ogólny opis i wyjaśnienie problematyki kulancyjnej. W pierwszej części rozdziału wywód jest wyraźnie skoncentrowany na kulancji mającej zastosowanie w rozliczeniach reasekuracyjnych występujących za granicą (w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Niemczech). Natomiast raczej marginesowo przywołano doświadczenia zagraniczne w zakresie szerzej rozumianych świadczeń dobrowolnych występujących po stronie ubezpieczyciela wobec ubezpieczającego (ubezpieczonego). W ramach *civil law* odnotowano poglądy wyrażane przede wszystkim w literaturze niemieckiej.

Cenne jest zarysowanie w tym rozdziale motywów jakimi może kierować się ubezpieczyciel przy świadczeniach zaliczanych do kulancyjnych. W odniesieniu do prawa ubezpieczeniowego ważne jest przywołanie podziału kulancji na dyspensyjną i marketingową oraz zaprezentowanie zasadniczych poglądów na przedmiot instytucji kulancji ubezpieczeniowej oraz jej poszczególnych cech. Trzeba się zgodzić z końcowym stwierdzeniem w tym rozdziale, do którego Doktorant nawiązuje też w rozważaniach podjętych w następnych rozdziałach, że (cytuję, s. 46): „Nie budzi żadnych wątpliwości fakt, że występowanie płatności kulancyjnej w obrocie ubezpieczeniowym prowadzi do wielu nieporozumień. Dostrzeżone, patologiczne formy kulancji należy poddać krytyce. Wnikliwa analiza powszechnie obowiązujących przepisów oraz poglądów wyrażonych w doktrynie może w konsekwencji mieć pozytywny wpływ dla występowania płatności kulancyjnej w praktyce. W szczególności może doprowadzić to do zminimalizowania niepożądanych patologicznych form kulancji i związanych z nimi ewentualnymi nadużyciami. Literatura zagraniczna może pozytywnie wpłynąć na kształtowanie się rozumienia pojęcia kulancji w Polsce”.

Tak jak recenzent wcześniej już zauważył, umieszczenie w tym rozdziale rozważań dotyczących świadczeń na zasadzie wyjątku wypłacanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest niewłaściwe. Jednakże należałoby się w pełni zgodzić, że poruszenie w rozprawie doktorskiej tego wątku „kulancyjnego”, o szczególnym wymiarze społecznym, jest absolutnie zasadne. Wprawdzie, spośród występujących w polskim prawodawstwie rozwiązań, wypłacanie świadczeń uznaniowych przez właściwy organ na zasadzie wyjątku nie stanowi wiernego odzwierciedlenia płatności kulancyjnej występującej w ramach prawa ubezpieczeniowego, jednakże rzeczywiście jest bardzo dobrym przykładem normatywnej regulacji świadczenia wypłacanego uznaniowo (s. 41–45).

Rozdział II zasługuje na szczególną uwagę, gdyż Tomasz Kacprzyk skoncentrował się na ujęciu cywilistycznym przedmiotowej problematyki, wykazując się dużą umiejętnością studiów literaturowych i podejmowania zagadnień w ujęciu dogmatycznym, z rzeczowym porównywaniem poglądów. W tej części rozprawy zwrócił uwagę na zagadnienie nienależnego świadczenia jako szczególnej formy bezpodstawnego wzbogacenia i podjął udaną próbę wyczerpującego wyjaśnienia, w jakim stopniu problemu świadczenia kulancyjnego należy się doszukiwać rozpatrując kategorię nienależnego świadczenia. Istotne jest również zwrócenie uwagi na dość szerokie omówienie świadczeń ubezpieczeniowych odpowiadających względom słuszności, tym bardziej, że Doktorant odniósł się tutaj do obszernego orzecznictwa sądowego, stwierdzając wyjątkowy charakter takiego świadczenia („Mając na uwadze możliwość uzyskania odszkodowania w przypadkach rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, konieczne jest podkreślenie, iż okoliczność uzasadniająca wypłatę takiego świadczenia nie może mieć charakter powszechnego”, s. 82). Równie interesujące jest przedstawienie kauzy świadczenia kulancyjnego i darowizny. Trzeba się zgodzić z wywodem, że w celu uznania świadczenia kulancyjnego za darowiznę konieczne byłoby wyraźne stwierdzenie, iż ma charakter bezpłatny, czyli druga strona umowy nie zobowiązuje się do świadczenia w zamian za uczynioną darowiznę, jeżeli nawet korzyści miałyby wystąpić w przyszłości (s. 87–88). Zdaniem Doktoranta: „Literatura wskazuje, że umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności. O ile przedstawione elementy można pogodzić z zagadnieniami dotyczącymi świadczenia kulancyjnego, to nie stanowią one uzasadnienia uznania kulancji za darowiznę” (s. 88). Niezwykle dociekliwym i cennym z punktu widzenia całej rozprawy jest w tym rozdziale wywód co do miejsca świadczenia kulancyjnego w strukturze cywilnoprawnego stosunku zobowiązaniowego, tym bardziej, że w tym przypadku Doktorant odwołał się do trudnej – jak wiadomo – interpretacji prawnej zasady współżycia społecznego. W tym kontekście Doktorant rozpatruje przepisy dotyczące części ogólnej zobowiązań oraz unormowania szczegółowe odnoszące się do umowy ubezpieczenia. Odpowiednie miejsce w rozprawie znajdują zobowiązania naturalne oraz instytucje ugody i uznania, wobec których Doktorant dobrze przedstawia poglądy doktryny (m. in. przywołuje istotne zdanie, że praktyka ubezpieczycieli wskazuje, iż występują przypadki zbyt pochopnego zawierania ugody z ubezpieczającym, w których nie ma mowy o odpowiedzialności lub jest ona wątpliwa). W tym kontekście skupiono się też na omówieniu podstaw prawnych wypłacania świadczeń ubezpieczeniowych przez ubezpieczyciela.

Rozdział III zasługuje na nadzwyczajną uwagę, gdyż porusza zagadnienia szczegółowe, najwyraźniej związane z działalnością ubezpieczeniową. Recenzent nie ma do tego rozdziału

istotnych uwag, poza zgłoszoną wcześniej, dotyczącą kolejności wywodu. Tak więc, na „Zagadnienia szczególne na tle kulancji” powinny składać się „Kulancja a regres ubezpieczeniowy i cesja” (zaprezentowanie spornego prawa regresu ubezpieczeniowego do sprawcy szkody w sytuacji wypłaty przez ubezpieczyciela świadczenia kulancyjnego) albo „Kulancyjność świadczeń w ubezpieczeniu OC” (podstawowa zasada *actio directa* a istota ubezpieczenia OC), a „Świadczenie kulancyjne w reasekuracji” (odniesiono się do polskiego modelu umowy reasekuracji), „Opodatkowanie świadczenia kulancyjnego” (stanowiska organów podatkowych odnoszące się do kwestii opodatkowania świadczeń kulancyjnych) powinny zamykać ten rozdział. W zakresie kulancyjności świadczeń w ubezpieczeniu OC warto zwrócić uwagę na konsekwentne trzymanie się przez Doktoranta zdania promotora, że „ubezpieczyć odpowiedzialność cywilną jako ryzyko ubezpieczeniowe można jedynie w odniesieniu do odpowiedzialnego sprawcy, nigdy zaś poszkodowanego”, a „poszkodowany nigdy nie może stać się ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej”, z czym recenzent się w pełni zgadza. Jednakże Doktorantowi, odwołującemu się do zdania J. Miaskowskiego, że – UFG jest jedną z najważniejszych instytucji związanych z prawem ubezpieczeń, mającą w szczególności na celu ochronę osób poszkodowanych, *de facto* stanowi „ostatnią linię ochrony ubezpieczeniowej” (s. 214) – tej konsekwencji w tym miejscu rozprawy jakby zabrakło. Należy podkreślić, że również w rozdziale III Doktorant wykazuje się dużą znajomością źródeł bibliograficznych i aktów prawnych.

Treść rozdziału IV w pełni odpowiada tytułowi „Kulancja na tle praktyki” (cytat ze Wstępu: „istotne konsekwencje funkcjonowania instytucji kulancji bezsprzecznie oddziałują na praktykę ubezpieczeniową”, s. 9). Tomasz Kacprzyk dokonuje tutaj ciekawego doboru zagadnień praktycznych, wyróżniając w dobrej kolejności problemy, po pierwsze, zasady czystości i transparentności obrotu ubezpieczeniowego, po drugie, społecznego zaufania do ochrony ubezpieczeniowej, po trzecie, nieuczciwych praktyk rynkowych, nieuczciwej konkurencji oraz konieczności ochrony konkurencji i konsumentów (stwierdzenie: „Na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym istotne jest zagadnienie agresywnych praktyk rynkowych – zwłaszcza w przypadku wystąpienia szkody u konsumenta, która nie mieści się w zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela.” s. 195), po czwarte, patologicznych form i nadużyć związanych z kulancją ubezpieczeniową, po piąte, konsumenckiego aspektu świadczenia kulancyjnego, po szóste, koluzji i przestępstwa ubezpieczeniowego, po siódme, gospodarczego interesu instytucji ubezpieczeniowych. Niestety trzeba się zgodzić ze zdaniem Doktoranta umieszczonym jeszcze we Wstępie do rozprawy, że rzeczywiście „Szczątkowo przedstawiono zagadnienie własnego interesu instytucji ubezpieczeniowych występujących w

Polsce”, chociażby nie zauważając prowadzenia działalności w formie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych czy struktury wyniku z działalności ubezpieczeniowej zakładu ubezpieczeń (zupełnie błędny, łagodniej – potoczny, wywód: „Uzasadniając gospodarczy interes instytucji ubezpieczeniowych, stwierdzić należy, że im większa składka przypisana, tym lepsza jest kondycja finansowa podmiotu, co w przypadku spółki akcyjnej ma również przełożenie na dywidendy wobec akcjonariuszy. Powyższe możliwe jest przy ograniczeniu wypłacanych świadczeń ubezpieczeniowych bez nadmiernej rozrzutności. Jest to możliwe, gdy nawet wypłacenie świadczenia kulancyjnego w relacji długofalowej może przynieść ubezpieczycielowi duże korzyści w formie składek ubezpieczeniowych należnych od ubezpieczającego”).

Bardzo interesujący, zwłaszcza ze społecznego punktu widzenia, jest rozdział V rozprawy o funkcjach i roli kulancji w polskim prawie ubezpieczeniowym. Tomasz Kacprzyk kulancję wiąże tutaj, po pierwsze, z funkcją prewencyjno-wychowawczą (jednak ważne stwierdzenie: „Wypłacenie świadczenia kulancyjnego w przypadku wyrządzenia szkody umyślnej lub nawet w razie rażącego niedbalstwa (art. 828 k.c.) nie może stanowić potwierdzenia funkcji prewencyjnej, a nawet może stworzyć podstawy – w razie dostatecznego rozwoju tej instytucji – do twierdzenia o zagrożeniu zachowania tej funkcji.” s. 216), po drugie, z funkcją kompensacyjną (ważne stwierdzenie: „Istotne jest ustalenie czy świadczenie kulancyjne mieści się w ramach funkcji kompensacyjnej oraz czy w ogóle jest związane z wypadkiem ubezpieczeniowym.” s. 217), po trzecie, z funkcją represyjną (ważne stwierdzenie: „Wypłacanie świadczeń kulancyjnych może w praktyce – w wyjątkowych przypadkach – powodować bezkarność sprawców szkód, co jest niezgodne z podstawowymi założeniami i funkcjami ubezpieczeń gospodarczych.” s. 217–218, a w końcu przedstawia swój pogląd na społeczno-ekonomiczną rolę kulancji w prawie ubezpieczeniowym (ważne stwierdzenia: „W praktyce wypłacenie świadczenia kulancyjnego ma olbrzymie znaczenie społeczne. Zgodnie bowiem ze społecznym odczuciem – gdy zostanie ono wypłacone w poszanowaniu zasad słuszności – iż ubezpieczyciel uwzględni również interes osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji. O ile wypłata świadczenia kulancyjnego jest dostatecznie uzasadniona moralnie, stanowi ona doskonały przykład przenikania norm etycznych do kodeksu cywilnego – również poprzez funkcjonowanie klauzul generalnych. W takim przypadku uzasadniona jest teza o zastosowaniu art. 354 k.c.” i dalej: „W aspekcie ekonomicznym, mimo iż stanowi to wydatek nieprzewidziany umową ubezpieczenia, może przyczynić się do budowania długofalowych relacji z klientem. Jednakże może stanowić to pewne zagrożenie dla interesu ekonomicznego osób ubezpieczających, których składki stanowią fundusz ubezpieczeniowy.” s. 218).

Rozprawę kończą Wnioski (s. 219–223). Z tych za najważniejsze należy uznać stwierdzenia najistotniej związane z praktyką działalności ubezpieczeniowej (cytuje bez zwracania uwagi na błędy stylistyczne):

„Instytucji kulancji nie można skategoryzować w sposób jednoznaczny. Z uwagi na liczne formy, jakie przybiera oraz różne cele, dla których świadczenie kulancyjne jest wypłacane, nie jest możliwa sformułowanie ogólnej, odnoszącej się do każdego przypadku definicji pojęcia kulancji. Kulancja nie ma definicji legalnej i jest wytworem doktryny prawniczej mającej ścisły związek z praktyką ubezpieczeniową. Istotę kulancji stanowi dobrowolne i uznaniowe świadczenie wypłacane przez ubezpieczyciela posiadające charakter zupełnie wyjątkowy”.

„Należy stwierdzić, iż kulancja jest akceptowalna przez prawo ..., ale , przyjęcie art. 827 k.c. za podstawę prawną świadczenia kulancyjnego może prowadzić do licznych wątpliwości. Wspomniany wyżej przepis odnosi się bezpośrednio do zapłaty odszkodowania odpowiadającego w danych okolicznościach względem słuszności”.

„... mając na względzie interes ekonomiczny, konieczność zachowania pozytywnych relacji z ubezpieczającym, względy społeczne lub wizerunkowe. Nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, iż kulancję można uznać jako koszt z tytułu reprezentacji”.

„Stosowanie kulancji ubezpieczeniowej w niektórych przypadkach może budzić poważne wątpliwości z uwagi na cele, na jakie jest przeznaczona. W ramach postulatu *de lege ferenda*, o ile autor niniejszej pracy jest przeciwny kompleksowemu zdefiniowaniu i określeniu zasad wypłacenia świadczenia kulancyjnego w k.c., o tyle w u.d.u.i.r. postuluje wyraźne rozstrzygnięcie, iż wyłącznie dobrowolne świadczenie wypłacane w ścisłym związku z umową ubezpieczenia pozostaje w zakresie dopuszczalnej prawem działalności ubezpieczeniowej, w celu wyeliminowania patologicznych form kulancji ubezpieczeniowej”.

„Stosowanie w praktyce ubezpieczeniowej kulancji powinno być związane z funkcją prewencyjno-wychowawczą, która ma między innymi na celu minimalizowanie przyszłych wypłat świadczeń ubezpieczeniowych. W wielu przypadkach wypłacenie świadczenia kulancyjnego jest sprzeczne z funkcją kompensacyjną oraz szerzej – z zakazem wzbogacenia się poszkodowanego. Takie sytuacje występują, gdy pomimo wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, dana osoba otrzymuje pełne świadczenie ubezpieczeniowe zasądzone wyrokiem sądu”.

Poza uwagami do treści poszczególnych rozdziałów, można zgłosić poniższe.

W rozważaniach podjętych w rozprawie, recenzentowi brakuje odniesień do udziału w świadczeniach kulancyjnych Rzecznika Ubezpieczonych (Rzecznika Finansowego). Wydaje się, że miał on wpływ na praktykę w tym zakresie.

Uważam, że Doktorant powinien zwrócić uwagę na to, gdzie lepiej byłoby użyć terminu „ubezpieczony” zamiast terminu „ubezpieczający”.

Należałoby precyzyjniej posługiwać się terminami „świadczenie” (świadczenie *sensu stricto*) i „odszkodowanie” w zależności od rodzaju ubezpieczenia (osobowe, majątkowe).

Sugerowałbym zrezygnowanie w przypadku „prawdziwych” ubezpieczeń z dookreślenia „gospodarcze” [zob. J. Łazowski, *Wstęp do nauki o ubezpieczeniach* (oryginał)].

Lektura rozprawy pozwala stwierdzić bardzo dobrą znajomość przez Doktoranta literatury przedmiotu (zob. Bibliografia) i dobre posługiwanie się do niej odnośnikami.

Dobrze można ocenić przygotowanie rozprawy pod względem poprawności językowej, chociaż trzeba zwrócić uwagę na złe posługiwanie się łącznikiem (myślnik zamiast łącznika i odwrotnie) oraz na dowolne używanie spójników (lub czy albo). Natomiast zdecydowanie krytycznie trzeba ocenić staranność przygotowania rozprawy pod względem formalnym. Występujące braki nie przeszkadzają wprawdzie w czytaniu tekstu, ale wielość tzw. literówek i braku spacji między wyrazami(!) jednak razi.

Biorąc pod uwagę wymogi ustawowe: „Rozprawa doktorska [...] powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego [...] oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej[...] oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej [...]”, uważam, że przedstawiona mi do recenzji rozprawa spełnia je z pewnością w dostatecznym stopniu i może być dopuszczona do publicznej obrony.

